



# Wawrzyniec

e-mail: [parafia.rogozno@gmail.com](mailto:parafia.rogozno@gmail.com)

<http://www.rogozno.diecezja.lublin.pl>

3 stycznia 2021 r. 1(243)/2021



**Niedziela, 3 stycznia**

*Ef 1,3-6.15-18*

*Byście wiedzieli, czym jest nadzieja,  
do której On wzywa. (Ef 1,18)*

Kim są ci wybrani „przed założeniem świata”, „święci i nieskalani” (Ef 1,4), których Bóg przeznaczył dla siebie? Może chodzi tu o wielkich świętych, jak Matka Boża czy Jan Chrzciciel, których liturgia stawiała nam przed oczy w ostatnich dniach? Może o tych, którzy porzucili świat, aby oddać się wyłącznie modlitwie i kontemplacji lub kapłańskiej posłudze Kościołowi? Do kogo pisze Św. Paweł?

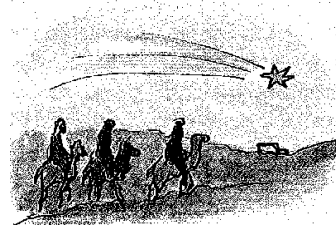
Odpowiedź jest tyleż prosta, co niepokojąca. Te wielkie słowa odnoszą się do wszystkich ochrzczonych, w tym także do mnie i do ciebie.

Paweł zdawał sobie sprawę, że nie pisze do ludzi idealnych. Wiedział, że przed chrztem dopuszczali się wielu grzechów (Ef 2,1-3), a i teraz jeszcze trzeba im wciąż przypominać, by nie wracali do dawnych pogańskich obyczajów (Ef 4,17-22). Wiedział, że dojrzwanie do świętości wymaga trudu, przed którym jego adresaci wzdrygali się dokładnie tak samo jak my. Ale właśnie takich słabych ludzi, borykających się ze złymi przyzwyczajeniami i skłonnościami do dawnych grzechów, motywował do świętego życia. Motywował pozytywnie. Nie straszył, nie potępiał, lecz pokazywał, jak wielkie rzeczy Bóg dla nich przygotował, jak bardzo na nich liczy i jak wielki mają w sobie potencjał.

Podobne słowa kierował do chrześcijan żyjących w V wieku papież Leon Wielki, który w jednym z kazań o Narodzeniu Pańskim tak pisał: „Poznaj swoją godność, chrześcijaninie! Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, (...) zostałeś wydarty mocom ciemności i przeniesiony do światła i królestwa Bożego. Przez chrzest stałeś się przybytkiem Ducha Świętego, nie wypędzaj Go więc z twego serca przez niegodne życie, nie oddawaj się ponownie w niewolę szatana, bo twoją ceną jest Krew Chrystusa”.

Pamiętajmy o tych słowach, gdy ogarnia nas zniechęcenie, gdy czujemy się zmęczeni walką ze słabościami własnego ciała i psychiki, gdy dają sobie znać skutki dawnych zranień czy grzechów. Bóg obdarzył nas niepojętą godnością, której nikt i nic nie jest nam w stanie odebrać. I to właśnie ty i ja, nie kto inny, jesteśmy wezwani, aby do tej godności dorastać.

„Panie, Ty widzisz, jaki jestem, a mimo to wzywasz mnie do świętości. Proszę, dodaj mi sił, abym okazał się godny mojego powołania”.



**Środa, 6 stycznia Objawienie  
Pańskie**

*Iz 60,1-6*

*Powstań! Świeć, bo przyszło twe  
światło i chwała Pańska  
rozbłysła nad tobą. (Iz 60,1)*

Świętujemy dziś objawienie Chrystusa pogańskim Mędrcom, przybyłym ze Wschodu, aby zobaczyć Króla Żydów. Ich pojawienie się w Betlejem jest wypełnieniem proroctwa Izajasza z dzisiejszego pierwszego czytania, które obwieszcza, że chwała Boża przyciąga do Jeruzolimy wszystkie narody.

Jednak czytując się w ten tekst głębiej, odkrywamy w nim coś zaskakującego. Prorok głosi Miastu Dawidowemu: „Przyszło twe światło” oraz „chwała Boża rozbłysła nad tobą” (Iz 60,2). To Jeruzolima, symbol ludu wybranego, przyciąga pogan, ponieważ nad nią Jaśnieje Pan” (Iz 60,2). To blask świadectwa ludu, który jest oddany Panu i bliźnim, sprawi, że wszystkie narody ujrzą chwałę Boga.

Spróbujmy sobie uświadomić, że te słowa odnoszą się również do nas. To my - jako członkowie ludu Bożego, którzy wspólnie pracują, modlą się, kochają, służą i przebaczą sobie nawzajem - mamy być objawieniem chwały Bożej wobec świata.

Gdy zapali się jedną świeczkę w mroku bezksiężycowej nocy, widoczność wokół wynosi niewiele ponad metr. Gdy jednak zgromadzą się setki ludzi i każdemu z nich damy zapaloną świecę, powstanie luna widoczna z odległości ponad kilometr. A jeśli zgromadzi się dostateczna liczba ludzi, luna będzie widoczna z przestrzeni kosmicznej!

Tego oczekuje od nas Bóg. On pragnie, abyśmy wyzbyli się samolubnych, grzesznych i egocentrycznych postaw, a zaczęli miłować się nawzajem i służyć jeden drugiemu - a przez to stali się Jego światłem. Chce, abyśmy szli za nim nie w pojedynkę, każdy osobno, ale wspólnie, razem z innymi braćmi i siostrami. Żebyśmy jako Jego uczniowie nawiązywali między sobą relacje i troszczyli się o siebie nawzajem. A wtedy Jego chwała lśni w świecie jaśniejszym blaskiem.

Dołącz więc dziś do Mędrców i oddaj chwałę nowonarodzonemu Chrystusowi. A przy tym módl się za cały Kościół. Módl się za swoją parafię. Módl się za Kościół domowy, jakim jest twoja rodzina. Proś Ducha Świętego, aby nie przestawał oczyszczać zarówno ciebie, jak i całego ludu Bożego, abyśmy wszyscy promieniowali Jego światłem i pociągnęli do Niego coraz więcej ludzi.

„Jezu, naucz nas miłować się nawzajem, abyśmy napełnili świat Twoją chwałą.”

## GDZIE JEST BÓG?

### *Trudne pytania w czasach kryzysu.*

Trzydzieści lat temu u naszej trzyletniej wówczas córeczki, Christine, zdiagnozowano rzadki rodzaj raka oczu. Nagle nasza rodzina znalazła się w kryzysie. Byłem wówczas szefem redakcji katolickiego czasopisma. Myślicie może, że zareagowałem na tę sytuację z głęboką wiarą i zaufaniem? Otóż nie.

Zamknąłem się w sobie. Wziąłem urlop z pracy. Po prostu nie potrafiłem mówić ludziom o miłości Boga i Jego wspaniałym planie dla każdego z nas, patrząc na to, jak moja córeczka jest zmuszona przechodzić przez - jak się nam wydawało - tysiące badań i przyjmować tysiące zastrzyków.

Czułem, że Bóg opuścił mnie i moją rodzinę. Pytałem: „Jak mógł dopuścić, by coś takiego przydarzyło się mojemu niewinnemu dziecku? Kim jest Bóg, który pozwala na coś takiego?”. Kiedy wraz z żoną Felicią zawieźliśmy Christine do szpitala, ujrzelśmy około setki innych małych dzieci cierpiących na rozmaite poważne choroby. Na widok tych wszystkich dzieci z tak wieloma dolegliwościami łzy same napłynęły mi do oczu. Staraliśmy się, jak umieliśmy, pocieszać i dodawać odwagi im i ich rodzicom, ale to, co zobaczyłem, jeszcze bardziej umocniło moje negatywne nastawienie do Boga. Przeżyłem najdłuższe sześć tygodni mojego życia zastanawiając się, czy za rok moja córeczka będzie jeszcze żyła.

### COŚ WE MNIE PĘKŁO

Z duchowego punktu widzenia słabo radziłem sobie z tym kryzysem. Bóg jednak mnie nie opuścił. Po kilku tygodniach terapii Christine grupa bliskich przyjaciół zaproponowała mi wspólną modlitwę. Zgodziłem się z oporami. Kiedy zaczęliśmy się modlić, poczułem, jak przenika mnie miłość Boga. Nigdy nie zapomnę tej chwili. Jeden z modlących się braci powiedział, że ma dla mnie pewne przesłanie, które - jak sądzi - pochodzi od Boga: „Czy uważasz, że nie wiedziałem, co robię, kiedy poprosiłem Abrahama, by złożył w ofierze swego syna, Izaaka? Czy uważasz, że nie wiem, co robię z Christine?”.

Poczułem, jakby coś we mnie pękło. Zacząłem się modlić: „Panie, jako ojciec chcę, aby ona żyła. Ale jeśli chcesz ją zabrać, jest twoja”. Christine na skutek raka straciła oboje oczu, ale żyje do dziś, jest zdrowa i wykłada na miejscowym uniwersytecie.

Wszyscy musimy przezwyciężać takie czy inne kryzysy. Nie jest to łatwe. Ale stanowią one nieodłączną część życia na tym grzesznym świecie. Czasami, jak tego doświadczyłem podczas choroby Christine, można jedynie przyjąć kryzys jako tajemnicę - tajemnicę, którą Bóg wyjaśni nam pewnego dnia. Niemniej jednak zawsze możemy ufać, że jeśli w kryzysie zwrócimy się do Boga, On wesprze nas swoją łaską. Tak właśnie stało się ze mną i wiele razy widziałem, jak to samo dzieje się w życiu innych ludzi.

### „OJCZE, ZABIERZ TEN KIELICH”

Jezus modlił się przed ważnymi posunięciami lub podejmowaniem istotnych decyzji. W podobny sposób stawiał czoło także kryzysowym sytuacjom w swoim życiu.

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus doskonale zdawał sobie sprawę z tego, co ma się wydarzyć. Mówił otwarcie o tym, że zostanie zdradzony, uczniowie się rozproszą, a Piotr się Go zaprze. Wiedział, że Jego koniec jest bliski. Apostołowie, choć mówili wprost o tym, co z Nim się stanie, nie dopuszczali tego do świadomości. Byli zdezorientowani. Podczas Ostatniej Wieczerzy wdali się nawet w spór, który z nich jest najważniejszy (Łk 22,24). Piotr buńczucznie deklarował gotowość pójścia za Jezusem nawet do więzienia i na śmierć (Łk 22,33), a któryś inny zauważył, że mają dwa miecze (Łk 22,38). Najwyraźniej jeszcze nie potrafili zrozumieć, że Jezus dobrowolnie i pokornie wyda się na śmierć.

Zauważmy kontrast pomiędzy tym, jak reagowali na nadchodzący kryzys uczniowie a postawą Jezusa. Oni działali na oślep, kłócąc się ze sobą i zamierzając uciec się do przemocy. Jezus udał się do Ogrodu Oliwnego, aby się modlić. Mówiąc szczerze o tym, co czuje, prosił Ojca, aby wskazał Mu wyjście z sytuacji. „Zabierz ode Mnie ten kielich” - modlił się. Ale już z następnym oddechem dodał: „Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42). Całkowicie powierzył się Ojcu.

I co się stało? Ojciec posłał Mu na pomoc anioła. Wątpię, by anioł odebrał Jezusowi cały lęk i udrękę. Sądzę raczej, że dał Mu łaskę i moc do przyjęcia tego cierpienia i dźwigania krzyża.

Jezus nie przestał się modlić wychodząc z Ogrójca. Modlił się cały czas. Dlatego mógł zachęcać do modlitwy płaczące nad Nim kobiety (Łk 23,28) i prosić z krzyża: „Ojcze, przebacz im” (Łk 23,34). Nawet Jego ostatnie słowa były modlitwą: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46). Nie wystarczyło Mu raz się pomodlić, by następnie radzić sobie z kryzysem samemu. Wciąż zwracał się do Ojca po siłę, po łaskę, po pokój. I Ojciec wciąż przychodził Mu z pomocą.

### WIARA W CZASACH KORONAWIRUSA

Żyjemy w świecie, który miota się pomiędzy jednym kryzysem a drugim. Codziennie miliony ludzi borykają się z duchowymi, zdrowotnymi, rodzinnymi i finansowym problemami, które wydają się ponad ich siły.

W chwili, gdy piszę ten artykuł, ponad trzysta tysięcy ludzi na całym świecie padło już ofiarą koronawirusa. U kolejnych czterech milionów zdiagnozowano tę chorobę. Nie sposób nawet oszacować, jaki będzie wpływ obecnej epidemii na naszych bliskich, gospodarkę oraz wielkie i małe instytucje.

COVID 19 nie jest pierwszą pandemią. Epidemia AIDS od 1980 roku zabiła 36 milionów ludzi. Pandemia grypy w 1968 roku zabiła ich milion. Grypa azjatycka w latach 1956-1958 zabiła dwa miliony ludzi, a pandemia hiszpanki w roku 1918 pomiędzy 20 a 50 milionów. Nie zapominajmy też o Czarnej Śmierci, która w XIV wieku tylko w Europie spowodowała śmierć 50 milionów osób.

Gdy stoimy w obliczu obecnej pandemii oraz wspominamy podobne dramaty z przeszłości, zaczynają nurtować nas pytania: „Dlaczego? Jak to się mogło stać?”. Możemy nawet pytać: „Gdzie jest Bóg? Dlaczego wydaje się przed nami ukrywać w czasie, kiedy tak bardzo Go potrzebujemy? Dlaczego nie przychodzi, aby nas ocalić?”.

Z naszego ludzkiego, ograniczonego punktu widzenia może się wydawać, że Bóg nas opuścił. Ale to nieprawda. Bóg nie czyni zła. On nie posłałby do nas niszczylińskiego wirusa, podobnie jak my nigdy świadomie nie zarazilibyśmy swoich dzieci ciężką chorobą. To prawda, że Bóg dopuszcza na nas złe rzeczy i dramatyczne wydarzenia, ale nigdy nie jest ich źródłem i nie pragnie, aby zaistniały.

### BÓG JEST ZAWSZE Z NAMI

W rzeczywistości Bóg potrafi wyprowadzić dobro z każdego zła. To bardzo ważne, byśmy mocno uwierzyli w tę prawdę i złożyli w niej naszą nadzieję. Bóg kocha swoje stworzenie. Kocha każdego człowieka. Kocha swój Kościół. Kocha mnie i kocha ciebie.

Skąd wiemy, że Bóg jest z nami? Ponieważ w czasach kryzysu posyła do nas swoje sługi. Nie zsyła na nas zarazy, wojen i epidemii. Zsyła świętych. Przypomnijmy sobie, jak posłał św. Damiana de Veustera i Mariannę Cope do posługi trędowatym na wyspie Molokai. Z kolei św. Teresa z Kalkuty została posłana do nieetykalnych konających na ulicach w Indiach. Święty Józef Brochero pielęgnował chorych podczas epidemii cholery w Argentynie w 1867 roku. Gdy w 1576 roku wybuchła zaraza we Włoszech, św. Karol Boromeusz, arcybiskup Mediolanu, chodził od domu do domu posługując chorym i umierającym.

Gdzie był Bóg podczas tych dramatycznych wydarzeń? Był wraz ze swoim cierpiącym ludem. Był obecny w wielkich świętych, takich jak Matka Teresa, Damian czy Karol Boromeusz.

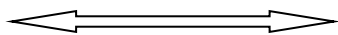
/ciąg dalszy ze str.2/

Ale był także obecny w każdym geście dobroci i współczucia swoich dzieci.

Także dziś Bóg wzbudza świętych, aby nieśli Jego miłość i łaskę w dramatycznych sytuacjach, takich jak pandemia. Nie znamy ich imion ani historii, ale Bóg je zna. Nie wiemy, jak wiele poświęcili, aby służyć innym, ale Bóg to wie. I obficie im za to błogosławi.

Pośród cierpienia spowodowanego przez pandemię nasz Ojciec niebieski wciąż powtarza nam: „Jestem tutaj. Jestem z wami”. Mówi do każdego z nas: „Jeżeli chcesz Mnie znaleźć, spójrz na miłość, jaką otacza cię twoja rodzina i przyjaciele. Popatrz na wszystkich, którzy oferują żywność, lekarstwa, modlitwę i współczucie ofiarom tej choroby”. I prosi: „Zwróć się do Mnie i pozwól mi posługiwać się tobą dla dobra otaczających cię ludzi”.

Obyśmy wszyscy, którzy stanowimy Kościół, zechcieli kochać innych tak, jak Jezus nas umiłował.



### OGŁOSZENIA

Dziękuję Legionowi Maryi za wykonanie szopki bożonarodzeniowej, Radzie Parafialnej za obsadzenie i ustawienie choinek, p. Darkowi Ożógowi za dostarczenie choinek.

Dziękuję za dekorację szopki w kaplicy w Rozpłuciu.

W środę 6 stycznia będziemy przeżywać Uroczystość Objawienia Pańskiego czyli święto Trzech Króli. Porządek Mszy św. będzie następujący 9:00, 12:00 i 17:00, w kaplicy w Rozpłuciu o godz. 10:30. W czasie każdej Mszy św. będzie święcona kreda i kadzidło. Poświęconą kredą piszemy na drzwiach naszych domów C+M+B+2021. W tym dniu ofiary, które zostaną zebrane, zostaną przekazane na „Krajowy Fundusz Misyjny”.

7 stycznia przypada I-szy czwartek miesiąca. Zapraszam na indywidualną adorację przed Najświętszym Sakramentem od godz. 15:30.

W niedzielę 10 stycznia liturgia kościoła przewiduje święto Chrztu Pańskiego. Ten dzień kończy liturgiczne obchody Świąt Bożego Narodzenia. Od poniedziałku 11 stycznia zaczyna się okres zwykły.

Taca zbierana w dniu 10 stycznia będzie przeznaczona na Seminarium Duchowne w Lublinie.

17 stycznia będziemy zbierali tacę na inwestycje w parafii.

Dziękujemy za zaproszenia, które otrzymujemy, by odwiedzać i błogosławić rodziny i ich domostwa na terenie naszej parafii.

Dziękujemy za przekazywane ofiary, które są przeznaczone na ogrzewanie w kościele lub utrzymanie – funkcjonowanie parafii. Dziękuję też i za te, które są wpłacane na konto parafialne.

Obecnie wioska Dratów rozpoczęła kolejną sprzątkę w kościele. Przypominam, że te rodziny, które nie mogą wziąć udziału w porządkach kościelnych, przekazują na środki do sprzątkania dobrowolną ofiarę.

### Gratulujemy w rocznicę ślubu!

Krystyna i Antoni Szelepusta-59, Halina i Stanisław Kruk-57, Irena i Mieczysław Gądek-42, Mieczysław i Mieczysława Kozicka-40, Dorota i Wiesław Nowak-39, Anna i Adam Dziadko-32, Barbara i Andrzej Orłowski-31, Anna i Henryk Kozinoga-30, Anna i Grzegorz Kosina-26, Bożena i Tomasz Filipczuk-12, Anna i Rafał Kurowski-10, Ewelina i Tomasz Chabros-10, Agata i Marcin Sadura-9

### Wspominamy rocznice śmierci

Szelepusta Roman-30, Kapała Adam-30, Huszaluk Jan-26, Ołtuszyk Wanda-26, Robak Edward-25, Bychawska Stanisława-25, Miller Julianna-25, Kanon Albina-25, Gajos Wiktoria-25, Suchorab Franciszka-25, Piotrowska Marianna-22, Romańczuk Edward-21, Romańczuk Adam-21, Gajosz Bogdan-20, Kogutowska Irena-19, Oleszczuk Marianna-19, Wąsik Helena-18, Kruk Jerzy-17, Arciszewski Jan-16, Zakostowicz Marcin-15, Olesiuk Zofia-14, Meksuła Jerzy-14, Wołos Anna-13, Wawszczak Henryka-13, Wroński Jakub-13, Marko Jan-11, Kurlak Helena-9, Skowronek Aniela-8, Gramoszek Mieczysław-8, Pudwel Jan-5, Tyda Marianna-4, Robak Maria-4, Tkaczyk Elżbieta-4, Klimkiewicz Eugenia-4, Romańczuk Edward-3, Wodnicki Stanisław-2, Szynela Maria-2, Lamorski Krzysztof-2, Jedut Katarzyna-1, Zielińska Helena-1

**Dobry Jezu, a nasz Panie...**

### Darowizny

Bezimiennie	300,00 zł
Lucyna Pytko	100,00 zł
Bezimiennie	100,00 zł
Bezimiennie	50,00 zł
Bezimiennie	200,00 zł
Aneta Kaczorowska	100,00 zł
ogrzewanie Bezimiennie	200,00 zł
ogrzewanie Karolina Kurlak	100,00 zł
Bezimiennie ogrzewanie	100,00 zł
ogrzewanie Marianna i Roman Kurlak	100,00 zł

### Uśmiechnij się!

Pracownik banku próbuje wytłumaczyć klientowi zasady płacenia na raty.

Proszę pana najpierw płaci pan niewielką sumę a potem przez 3 miesiące nie płaci pan nic.

Na to klient:

- To pan mnie zna?



Dwie blondynki przeglądają kalendarz:

- Zobacz! Jutro jest Maksymiliana. Znamy jakiegoś Maxa?

- Tak, IBUPROM.



Kupiłem córce kamerkę internetową do nauki zdalnej. Plus tego zakupu jest taki, że połowę pokoju ma teraz posprzątaną...

**Niedziela, 03 stycznia I-sza niedziela miesiąca**

9:00 Za parafian  
Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo w 50 rocz. ślubu Antoniny i Wiktora Smyków; O ulgę w cierpieniu i powrót do zdrowia dla Anieli Woźniak

11:50 WYPOMINKI ROCZNE

12:00 †Stanisław Tyburek 2r. †Edward Robak 24r, †Feliksa Włodarczyk 30dz; †z rodz. Spaczyńskich: Weronika, Antoni, Antoni, Mariusz, Łukasz, Andrzej, z rodz. Czubackich: Genowefa, Waław, Marcel, Franciszek, Stanisław, Mieczysław i Mieczysław; †Zbigniew Kaczanowski 6mc; †Cecylia, Henryk Nowak, Karolina, Antoni, Józef Żróbek; †Michał Mitura 10r; †Andrzej Panasiuk – zam. pracownicy firmy Parko; †Aleksander Konstantynowicz 39r i Marianna; †Danuta Kurlak – 7dz; †Maria Gułaś – 7dz

16:30 Różaniec

17:00 †Anna Biskupska – gregorianka

**Rozplucie**

10:30 †Kazimierz, Leokadia, Władysław Brzyskich; †Maria

Feliks Grzegorzczak; †Stefan Jesionek – zam. córki z synem

O Boże błogosławieństwo dla synów Przemysława, Jarka, Grzegorza, Karola: synowych Anny, Eweliny, Dominiki i Patrycji: wnuków Mateusza, Kuby, Dawida, Leny, Julii i szczęśliwe rozwiązanie dla dwóch

**Poniedziałek, 4 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

8:00 Różaniec

**Wtorek, 05 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

8:00 Różaniec

**Środa, 06 stycznia OBJAWIENIE PAŃSKIE**

09.00 †Stefan Jesionek; †Katarzyna Jedut 1r; †Jana, Edwarda, Andrzej, Apolonia, Janina, Julian z rodz. Skwarów, Folszów, Nowickich, Paulina Romańczuk, Edward Romańczuk; †Jan Pudwel 5r;

12:00 Za parafian

O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Pawła Sułka; O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Ani Brut w 8 urodziny; O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Mariana

16:30 Różaniec

17:00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

†Anna Biskupska – gregorianka

**Rozplucie**

10:30 †Helena Morawska 9mc

**Czwartek, 07 stycznia I-szy CWARTEK MIESIĄCA**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

15:30 Indywidualna Adoracje przed Najświętszym Sakramentem

16:30 Różaniec

**Piątek, 08 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

†Nina Romańczuk 30dz

8:00 Różaniec

**Sobota, 9 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

8:00 Różaniec

**Niedziela, 10 stycznia CHRZTU PAŃSKIEGO**

9:00 †Judyta Kosk 7r; †Henryka Wawszczak 13r, Walerian Wawszczak, Katarzyna Wawszczak 14r; †Stefan Jesionek – zam. Czępińscy; †Maria Gułaś – zam. koleżanki z pracy córki Anny i wnuczki Emilii; †Eugenia Woźniak, Jan Woźniak, Deutry Józef; †Eugeniusz Białek – zam. Przyjaciele Oblubieńca

12:00 Za parafian

O Boże błogosławieństwo dla Szymona Kapały w 12 urodziny

16:30 Różaniec

17:00 †Anna Biskupska – gregorianka

**Rozplucie**

10:30 †Mirosław Pytka (ur.) Piotr Pytka

**Poniedziałek, 11 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

8:00 Różaniec

**Wtorek, 12 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

8:00 Różaniec

**Środa, 13 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

8:00 Różaniec

**Czwartek, 14 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

8:00 Różaniec

**Piątek, 15 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

8:00 Różaniec

**Sobota, 16 stycznia**

7:30 †Anna Biskupska – gregorianka

16:30 Różaniec

17:00 †Mieczysław Staniak – zam. rodz. Kaczorowskich i Pytków

**Niedziela, 17 stycznia II NIEDZIELA ZWYKŁA**

9:00 †Sabina 4r i Edward 3r Romańczuk; †Maria Robak 4r; †Andrzej Panasiuk 30dz; †Elżbieta Tkaczyk 4r, Marianna Czerkawska i Walerian; †Józef Gajos 22r; †Krzysztof Lamorski 2r; †Krystyna Biała 30dz; †Teresa i Czesław Kaczorowscy; †Janina Kuzioła – zam. córka z rodz.; †Maria Gułaś – zam. rodz. Szelepajko; †Maria, Ryszard, Oliwier, Marianna, Franciszek, Paweł Szynela; Józef, Łucja Kwiatkowscy

12:00 Za parafian

O Boże błogosławieństwo dla Kornelii w 1 urodziny Chrzest Jakub Olko

16:30 Różaniec

17:00 †Anna Biskupska – gregorianka

**Rozplucie**

10:30 †Franciszka, Jan, Edward, Zofia, Anna, Tadeusz z rodz. Mazowieckich; †Jerzy Kruk 9r; †Jerzy Meksuła, Marcin i Weronika Meksuła, Stefania i Stanisław Kruk; †Jerzy i Helena Kruk; †Mieczysław Staniak -zam. rodz. Staniaków z Czarnego Lasu.